

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	VII K 191/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1.USTALENIE FAKTÓW			
o.1.Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
o.1.Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu	

		(ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	D. B. J. B.	D. B. i J. B. zostali oskarżeni o to, że w okresie od początku 2018r. do 18 czerwca 2020r. w S., gm. S., powiatu (...), woj. (...), znęcali się fizycznie i psychicznie nad swoją małoletnią córką P. B. w ten sposób, że wszczynali awantury domowe, podczas których wyzywali ją słowami wulgarnymi i innymi uznanymi powszechnie za obraźliwe, poniżali ją, krzyczeli na nią, ciągle niepokoiili, zmuszali ją do ciężkiej pracy w gospodarstwie rolnym ponad jej siły, grozili jej pobiciem i pozbawieniem życia a ponadto szarpali ją za włosy i bili rękoma po ciele, zaś J. B. dodatkowo bił ją kablem, rzucał w nią kamieniami i kopał.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Znęcanie się fizyczne i psychicznie przez oskarżonych nad małoletnią córką P. B. poprzez wszczynanie awantur domowych, podczas których wyzywali ją słowami wulgarnymi i innymi uznanymi powszechnie za obraźliwe, poniżanie jej, krzyczenie na nią, ciągle niepokojenie, zmuszanie	wyjaśnienia oskarżonych D. B. i J. B.	180-182	

jej do ciężkiej pracy w gospodarstwie rolnym ponad jej siły, groźenie pobiciem i pozbawieniem życia, a ponadto szarpanie za włosy i bicie rękoma po ciele, a przez oskarżonego kablem i rzucanie w nią kamieniami oraz kopanie.			
zeznania świadka P. B.	183-186		
zeznania świadka K. B.	61-62, 186-187		
zeznania świadka A. B.	187-188		
zeznania świadka M. G.	188		
zeznania świadka M. B.	188-189		
zeznania świadka P. K.	48-49		
zeznania świadka D. S.	51-52		
zeznania świadka G. G.	54-55		
zeznania świadka I. K.	202-203		
zeznania świadka H. B.	203-204		
nagrania na płycie CD ze stenogramem wydruki wiadomości tekstowych	76, 112 13-14, 63-68		
1. Ocena DOWODÓW			
0.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			

Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p><i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.2.1	wyjaśnienia oskarżonych D. B. i J. B.	<p>Oskarżeni konsekwentnie nie przyznali się do winy, wskazując, że nigdy nie znęcali się nad córką i jej nie bili. Oskarżona przyznała jedynie, że używali słów wulgarnych, jednakże nadmieniła, iż takie słowa są u nich w domu na porządku dziennym i jak ich córka ich używała to oni używali również. Podała, że jako rodzice chcieli aby ich córka uczyła się, a nie pracowała w gospodarstwie i w tym celu wynajęli jej stancję, ale ona nie chodziła do szkoły, miała sprawę o kradzież, pożyczala pieniądze i oni musieli wszystko regulować. Oskarżony przyznał, że zdenerwował się wówczas kiedy ich córka poszła na policję, gdyż bezskutecznie czekał na nią bardzo długo przed szkołą do której ją zawiózł, a w tym czasie miał umówione wcześniej prace w gospodarstwie.</p>	

zeznania świadka P. B.

Pokrzywdzona zeznała, że w jej domu od zawsze była przemoc z bardzo błahych powodów i rodzice wymagali od niej żeby pracowała w gospodarstwie, a jak odmawiała to była bita. Określiła, że w okresie objętym zarzutem kilkadziesiąt razy rodzice jej rodzice użyli wobec niej przemocy fizycznej, przy czym częściej dopuszczał się jej ojciec. Opisując przypadki użycia przemocy była w stanie jednakże opisać jedynie zdarzenie z 2019r. kiedy to matka podczas kłótni uderzyła ją w głowę aparatem udojowym, zdarzenie w nieustalonej dacie gdy ojciec za zbyt szybką jazdę ciągnikiem szedł do niej z gałęzią, a gdy uciekła zaczął w nią rzucać kamieniami, jednakże nie trafił oraz zdarzenie gdy w czerwcu 2020r. gdy ojciec miał uderzyć ją kilka razy pięściami za to, że straszyla go policją. Dopytywana o inne zdarzenia poza powyższymi nie wskazała takich, jedynie ogólnikowo podając, że matka wyzywała i szarpała ją za włosy jak nie chciała w czymś pomóc. Dodala, że rodzice wielokrotnie wyzywali ją i grozili jej wulgarnie, gdy nie chciała czegoś zrobić. Zeznania świadka z okresu objętego zarzutem nie zostały jednakże potwierdzone

innymi dowodami, a niektóre z nich, w tym te pochodzące od samej pokrzywdzonej, w znacznej części podważają ich wiarygodność. Tym samym na ich podstawie w żadnym wypadku nie sposób ustalić stanu faktycznego i przyjąć za udowodnione okoliczności wskazywanych przez pokrzywdzoną na których oparł się prokurator formułując akt oskarżenia. W szczególności zeznaniom pokrzywdzonej przeczy już sama treść jej zawiadomienia o przestępstwie z dnia 18.06.2020r. Pokrzywdzona wówczas opisując szczegółowo wyzywanie jej, zmuszanie do pracy i grożenie, nie podała ani jednego przypadku użycia wobec niej przemocy fizycznej, za wyjątkiem uderzenia jej przez matkę w dniu 12.04.2019r. aparatem udojowym. Jednocześnie twierdziła wówczas, że rodzice znęcają się nad nią psychicznie i fizycznie. Podobnej treści zarzut sformułowała w wiadomości tekstowej z 18.06.2020r. do brata pisząc, że ojciec groził jej od kilku dni i to było powodem pójścia na policję. Głównym zarzutem pokrzywdzonej były zatem groźby ze strony ojca, a nie jakiegokolwiek zdarzenie w trakcie którego tej przemocy by on faktycznie użył. Gdyby rzeczywiście

do niej w czerwcu 2020r. lub wcześniej doszło, z pewnością od razu by o tym podała na policji, zwłaszcza, że nie chciała wracać do domu i ze szczegółami opisywała obrażenia doznane podczas wypadku ciągnikiem. Z całą pewnością też pójście pokrzywdzonej na policję nie było spontaniczne ani nieprzemyślane, gdyż przyznała na rozprawie, iż wcześniej nagrywała ojca żeby mieć dowody i nagrania te złożone zostały do akt. Dlatego nie sposób przyjąć, iż pokrzywdzona pominęła ze zdenerwowania tak istotne okoliczności jak przemoc fizyczna. O jej braku świadczy też już sama treść nagrań rozmów pokrzywdzonej z ojcem z dnia 16 czerwca 2020r. gdy bez zgody rodziców nie wróciła do domu na noc (k. 112), gdzie w trakcie rozmowy podała wprost do ojca, że nie będzie całe życie siedziała w domu i pomagała, bo się na nią „dra”, a w innej rozmowie ewidentnie prowokacyjnie dopytywała się go czemu nie zawiózł jej do lekarza gdy miała wypadek ciągnikiem. W rozmowach tych zatem pokrzywdzona nie miała do oskarżonych jakichkolwiek innych pretensji niż krzyczenie na nią czy brak właściwej pomocy po wypadku ciągnikiem. Dlatego też zeznania w zakresie nagminnego stosowania

przemocy fizycznej przez oskarżonych z błahych powodów wsparte twierdzeniami jej rodzeństwa K. i A. B. zdaniem sądu zostały złożone przez pokrzywdzoną ze względu na powrót po pobycie u M. B. do domu rodzinnego, gdyż nie chciała ona w nim przebywać. Pokrzywdzona w swoim zawiadomieniu zaprzeczyła poza tym aby rodzice mieli z nią jakiegokolwiek problemy wychowawcze, podczas gdy na rozprawie przyznała, że na początku 2020r. przez około miesiąc czasu z koleżanką kradły z Biedronki towary znacznej wartości i rodzice za wszystko zapłacili, nie stosując wobec niej za to żadnej kary, poza wyzwaniem od złodziejek. Przyznała nadto, iż w I klasie liceum bez zgody rodziców za pożyczone pieniądze pojechała do S.. Na rozprawie przyznała też, iż nigdy rodzice nie mieli do niej pretensji bez powodu, ale jej zdaniem często były to blahe powody. Pokrzywdzona wielokrotnie też zmieniała inne podawane przez siebie okoliczności jak np. wskazując w zawiadomieniu, że świadkiem jej uderzenia przez matkę aparatem była babka, czemu zaprzeczyła na rozprawie. Z tych względów oraz ze względów opisanych niżej przy omawianiu poszczególnych dowodów

	nie sposób uznać zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne.	
zeznania świadka K. B.	<p>Świadek potwierdził zeznania P. B., których nie sposób uznać za wiarygodne. Świadek co istotne nie zamieszkiwał od marca 2019r. w domu rodzinnym, jednakże wskazał, że w tym czasie siostra informowała go, iż rodzice krzywdzą ją i wyzywają oraz że matka uderzyła ją aparatem udojowym. Z zeznań tych wynika zatem, iż w tym okresie pokrzywdzona nie skarżyła się, za wyjątkiem jednego wypadku, na przemoc fizyczną ze strony oskarżonych. Odnośnie pozostałych zeznań odnoszących się do okresu wcześniejszego należy zauważyć, że zeznania te są nieprecyzyjne co do czasokresów i okoliczności przez niego podawane mogły zaistnieć znacznie wcześniej niż podaje świadek, a później przez dłuższy czas w ogóle nie mieć miejsca. Wskazuje na to fakt, że świadek podał, iż matka z ojcem bili go gdy nie chciał wstać do pracy, a jest to mało prawdopodobne skoro miał wtedy 25-26 lat. Świadek twierdził nadto, że stosowanie przemocy fizycznej wobec P. miało miejsce w okresie z zarzutu czyli od 2018r., podczas gdy w swoich zeznaniach</p>	

	<p>opisywał zdarzenia przy których obecna była jego druga siostra, która wyprowadziła się z domu na długo przed początkową datą z zarzutu. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia jego zeznań jako wiarygodnego dowodu w sprawie.</p>	
zeznania świadka A. B.	<p>Zeznania świadka nie wniosły do sprawy, albowiem świadek podała na rozprawie, że w okresie z zarzutu nie zamieszkiwała w S. ani też nie przyjeżdżała w odwiedziny. Przyznała też, iż nie utrzymywała praktycznie żadnego kontaktu z pokrzywdzoną aż do marca 2020r. i ta wówczas zaczęła się jej skarżyć na bicie, popychanie, szarpanie i wyzwiska oraz poinformowała ją, że ojciec pobił ją gdy w czasie kłótni powiedziała mu, że pójdzie na policję. Informacje te zatem świadek miała wyłącznie od pokrzywdzonej, której to zeznania zostały wyżej uznane za niewiarygodne, a nadto świadek sama przyznała, że dom rodzinny opuściła po konflikcie z rodzicami nie zaprzeczając ich wyjaśnieniom o kradzieży, której miała dokonać na ich szkodę.</p>	
zeznania świadka M. G.	<p>Świadek podała, że pokrzywdzona przychodziła do nich często i nigdy nie</p>	

skarżyła się na wyzywanie przez rodziców. Dodała, że przy niej nigdy oskarżeni nie zachowywali się nieodpowiednio wobec córki. Nadmieniła, iż dopiero w czerwcu 2020r. pokrzywdzona powiedziała jej, że boi się wracać do domu, ale jej zdaniem mogło to wynikać z tego, iż bez zgody rodziców przenocowała na stacji u jej syna. Świadek nie potwierdziła zatem jakichkolwiek faktów przemocy psychicznej czy fizycznej wobec pokrzywdzonej. Należy zauważyć, że zeznania świadka o częstym przychodzeniu pokrzywdzonej zaprzeczają jej zeznaniom w zakresie tego, że cały czas musiała pracować w gospodarstwie, gdyż w takim wypadku nie miałyby czasu spędzać czasu u sąsiadów. Oskarżeni też by jej wówczas szukali, skoro mieli ją zmuszać do ciągłej pracy w gospodarstwie, a świadek podała, iż jedynie raz matka przyszła po pokrzywdzoną. Wskazała przy tym, że pokrzywdzona razem z K. i A. B. przyjechali do niej żeby zeznawała przeciwko oskarżonym, ale powiedziała im, że nie może zeznawać o tym czego nie widziała. Zeznania świadka z racji tego, że jest osobą postronną należało uznać za wiarygodne, jednakże w żadnym zakresie

	nie potwierdzają one postawionego oskarżonym zarzutu.	
zeznania świadka M. B.	<p>Świadek podał, że oskarżeni bardzo ciężko pracują i śpią po kilka godzin na dobę, co jest zgodne z zeznaniami sąsiadów oskarżonych. Wskazał, że kilka razy w roku jeździł do nich w odwiedziny i pokrzywdzona zawsze była w domu. Jego zdaniem pomagała ona w gospodarstwie, bo dzieci na takich gospodarstwach pracują, jednak wszystko się zmieniło gdy poszła do liceum i nie pomagała, a następnie z powodu zdalnej nauki zamieszkała w domu i ponownie musiała pomagać. Nadmienił, że gdy miał ją swoją pod opieką w czerwcu 2020r. skarżyła się na dolegliwości związane z wypadkiem ciągnikiem, jednakże jak pojechali nad jezioro na M. to normalnie bawiła się z jego dziećmi i nie widać było aby coś jej dolegało. Zeznania świadka należało uznać za wiarygodne, gdyż świadek nie miał żadnego powodu aby składać zeznania korzystne dla którejkolwiek ze stron.</p>	
zeznania świadka P. K.	<p>Świadek będący bezpośrednim sąsiadem oskarżonych podał, że w okresie z zarzutu nie widział ani nie słyszał jakichkolwiek zdarzeń</p>	

	<p>świadczących o przemocy fizycznej czy psychicznej oskarżonych wobec córki. Zeznał, że czasami przychodził do nich, podobnie jak i do niego przychodziła P. i nigdy nie skarżyła mu się na rodziców ani też nie widział u niej żadnych obrażeń.</p>	
zeznania świadka D. S.	<p>Świadek podał, że nie przychodził do oskarżonych, jednakże czasami spotykał pokrzywdzoną i nigdy nie skarżyła mu się na rodziców ani też nie widział u niej żadnych obrażeń. Podał, że nie był świadkiem jakichkolwiek zdarzeń świadczących o przemocy fizycznej lub psychicznej oskarżonych wobec pokrzywdzonej, nadmieniając jedynie, że słyszał jak oskarżony używał słów wulgarnych, ale nie wie czy pod adresem żony czy córki. Zeznania powyższe niewiele zatem wniosły do sprawy.</p>	
zeznania świadka G. G.	<p>Świadek również podał, że nie przychodził do oskarżonych i nie był świadkiem zdarzeń świadczących o przemocy fizycznej lub psychicznej oskarżonych wobec pokrzywdzonej.</p>	
zeznania świadka I. K.	<p>Świadek będąca dyrektorem ośrodka wychowawczego w którym przebywa pokrzywdzona</p>	

podała, że jako pedagog kilkakrotnie rozmawiała z nią od razu gdy trafiła do ośrodka i gdy pytała ją o szczegóły przemocy fizycznej i psychicznej, którą mieli stosować rodzice, to pokrzywdzona jedynie wskazywała na wulgaryzmy i wspomniała o wypadku ciągnikiem, jednocześnie nie podając żadnych faktów przemocy fizycznej. Dodała, że zarzuty kierowała wobec ojca i nic nie wspominała o jakiegokolwiek przemocy ze strony matki. Świadek wskazała, iż pokrzywdzona ma nieuzasadniony żal do ojca którego chce ukarać, jest osobą mało obowiązkową jeżeli chodzi o naukę oraz nie potrafi zrozumieć, że dzieci mieszkające na wsi muszą mieć obowiązki. Zeznania świadka ze względu na służbowy kontakt ze stronami należało uznać za wiarygodne.

zeznania świadka H. B.

Świadek będąca babką pokrzywdzonej potwierdziła wersję oskarżonych stanowczo zaprzeczając aby wobec pokrzywdzonej oskarżeni stosowali jakąkolwiek przemoc. Podała, że pokrzywdzona niegrzecznie się do niej odnosiła i bałaganiała w mieszkaniu, a w gospodarstwie niewiele pomagała. Zeznania te przeczą zarzutom aktu oskarżenia i nie podważają

	ich inne dowody zebrane w sprawie.		
nagrania na płycie CD ze stenogramem wydruki wiadomości tekstowych	Nagrania i wydruki złożone przez pokrzywdzoną i jej brata potwierdzają, że oskarżony użył słów wulgarnych (podobnie jak i pokrzywdzona) oraz uderzenie pokrzywdzonej aparatem udojowym w dniu 12.04.2019r. i w tym zakresie należało uznać je za wiarygodny materiał dowodowy.		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		

Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie	I	D. B. J. B.
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
<p>Niezbędne do realizacji znamion przestępstwa z art. 207§1 kk jest zachowanie mające cechy „znęcania się”. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane jednakże w doktrynie i orzecznictwie wypracowane zostały zasady jego interpretacji w ten sposób, że należy je rozumieć w zasadniczym stopniu obiektywnie tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego</p>			

na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowalne wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych (zob. komentarz do art. 207 kodeksu karnego [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny, część szczególna Tom II Komentarz do art. 117-277 kk, Zakamycze, 2006, wyd. II). Nie oznacza to jednocześnie, że każde nieakceptowane etycznie zachowanie stanowi przejaw znęcania się, tak jak nie każde podniesienie głosu jest przemocą. Dla uznania, iż dochodzi do znęcania się, negatywnie oceniane zachowanie sprawcy musi bowiem osiągnąć określony, szczególnie wysoki poziom intensywności. Nawet zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło „znęcania się” w rozumieniu art. 207§1 kk, skoro nie miały one charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza

granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej. Nie wystarczy też nawet sama systematyczność lub zwartość czasowa, jeżeli nie towarzyszy temu intensywność, dotkliwość i ponížanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem, takie jak nietykalność czy godność osobista (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2000 roku WA 37/00, LEX nr 332949, wyrok SA we Wrocławiu z 8.03.2012 r., II AKa 388/11, LEX nr 1129381, KZS 2012/6/41, wyrok SO we Wrocławiu z dnia 9 maja 2013r. sygn. akt. IV Ka 277/13).

W okolicznościach sprawy opierając się na wszystkich przeprowadzonych dowodach bez wątpienia w okresie objętym aktem oskarżenia nie doszło do aktów przemocy fizycznej wskazywanych przez pokrzywdzoną, za wyjątkiem jednego opisanego przez nią szczegółowo i potwierdzonego wydrukiem przesyłanej bratu wiadomości tekstowej który miał miejsce w dniu 12 kwietnia 2019r. Pomijając już powód uderzenia, którym

według pokrzywdzonej było znieważające zwrócenie się przez nią do matki, gdyż nawet w uzasadnionym wypadku kary cielesne zabronione są przepisem art. 96¹ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, należy zauważyć, że przestępstwo takie ścigane jest z oskarżenia prywatnego. Zgodnie z treścią art.101§2 kk karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje jednak z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Także prokuratora dotyczy skrócony, roczny termin przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało w tej sprawie złożone w dniu czerwca 2020 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia karalności, w związku z czym zachodziła okoliczność wyłączająca postępowanie o tenże czyn.

Odnośnie elementów przemocy psychicznej niewątpliwie zdarzyły się sytuacje, iż oskarżeni krzyczeli na swoją córkę, używając przy tym słów wulgarnych, nakazywali jej pomoc w gospodarstwie, czy grozili jej. Natężenie

tej przemocy jednakże tylko w subiektywnym odczuciu pokrzywdzonej było wysokie, gdyż obiektywnie cierpienia psychiczne, jakie w ten sposób zadawali oskarżeni nie były znaczące. Dlatego też, zdaniem Sądu, jakkolwiek powyższe metody wychowawcze stosowane przez oskarżonych mogą budzić wątpliwości co do ich zasadności i skuteczności, nie wyczerpują one znamion psychicznego znęcania się. Oskarżeni z całą pewnością nie mieli zamiaru znęcania się nad swoją córką czy zadawania jej cierpienia psychicznego, lecz ich działania nastawione były na próbę zmiany zachowania pokrzywdzonej i miały one na celu jej wychowanie metodami, których sąd nie aprobuje. Należy zauważyć, że oskarżeni, co wynikało z zeznań wszystkich świadków są osobami ciężko pracującymi w gospodarstwie rolnym i śpiącymi zaledwie po kilka godzin na dobę. Pokrzywdzona z kolei co wprost wynika z jej zeznań z rozprawy nie chciała pomagać w gospodarstwie, pomimo że powszechnie przyjętym i akceptowalnym jest, iż dzieci na wsi pomagają w pracach gospodarskich. Nie pomagała też w domu, np. gotując, co

robi wiele dziewcząt w jej wieku, tylko oczekiwała od ciężko pracujących rodziców zapewnienia jej gotowanych posiłków (i na brak takich skarżyła się pracownikom opieki społecznej). Nie chciała też się uczyć, gdyż bezspornym było, że opuszczała lekcje i musiała zdawać egzamin z matematyki, żeby w ogóle zdać do następnej klasy. Opuszczała przy tym lekcje nie dlatego, że musiała ciężko pracować w gospodarstwie, lecz wyłącznie dlatego, że nie chciała się uczyć. Oskarżeni, chociaż nie są ludźmi majątymi, starali się jej zapewnić jak najlepsze warunki do nauki, skoro wynajęli jej nawet stancję w Ł.. Nie żalowali też dla niej pieniędzy na korepetycje, które pokrzywdzona wolała przeznaczyć na własne potrzeby, gdyż jej zdaniem dostawała za mało pieniędzy od rodziców. Oskarżony, co niekwestionowane, chociaż spał po kilka godzin na dobę, nie zwracając uwagi na zmęczenie, przywoził pokrzywdzoną na korepetycje czy po materiały do poprawki z matematyki. Oczywistym jest, iż tak nie postępują rodzice działający z zamiarem znęcania się nad dzieckiem, tylko mający na celu pomoc mu w osiągnięciu

wykształcenia. Problem małej obowiązkowości pokrzywdzonej potwierdziła zresztą dyrektor ośrodka w którym przebywa i nie znikł on pomimo półrocznego pobytu poza domem. Nie znikły też problemy wychowawcze z pokrzywdzoną, skoro w ośrodku stwierdzono, iż użyła środków odurzających. Problemy takie mieli z nią i oskarżeni, czego przykładem dokonane przez nią wielokrotne kradzieże w Biedronce i pożyczanie pieniędzy, które to szkody pokryli oskarżeni, albo chociażby wyjazd bez pozwolenia na drugi koniec Polski. Nie była też pokrzywdzona zmuszana do pracy ponad siły, gdyż nie sposób uznać za taką wskazywanej przez nią pomocy przy dojeniu czy kierowania ciągnikiem rolniczym, gdyż są to prace lżejszego typu, które jest w stanie wykonać nie tylko przeciętne dziecko wychowane na wsi, ale nawet dziecko w jej wieku okazjonalnie tylko przyjeżdżające na wieś. Zeznania pokrzywdzonej z powodów, które wskazano wyżej przy ocenie jego zeznań, nie mogły w żadnym wypadku uznane zostać za wiarygodny dowód w sprawie, gdyż pokrzywdzona ewidentnie działa w zamiarze ukarania oskarżonych bez względu na prawdę obiektywną, czego

dowodem m.in. zeznania dyrektora ośrodka gdzie przebywa, która podała, iż pokrzywdzona twierdziła, iż jej problemy zdrowotne są wynikiem wypadku ciągnikiem, co później wykluczyły badania lekarskie.

Powyższe jednoznacznie przesądza, że nie sposób przyjąć, iż w sprawie doszło do realizacji znamienia kierunkowego znęcania się. Przepięstwo to można popełnić jedynie umyślnie i jedynie w zamiarze bezpośrednim (zob. wyrok SN z 13.09.2005 r., WA 24/05, OSNwSK 2005/1/1655), a zamiaru takiego w żadnym aspekcie nie mieli oskarżeni. Odnośnie używania słów wulgarnych to należy zauważyć, iż były one wynikiem zdenerwowania z powodu kolejnych problemów wychowawczych z pokrzywdzoną. Sama pokrzywdzona ewidentnie też takich słów używała, chociaż na złożonych przez nią nagraniach z oczywistych względów ich nie użyła. Świadczy o tym treść jej wiadomości tekstowej z dnia 12.04.2019r. (kiedy to sama była zdenerwowana), która w dwóch krótkich zdaniach zawiera kilka słów wulgarnych. Także groźby ze strony oskarżonego padły w momencie ogromnego zdenerwowania postawą

córki i miały na celu nie dokuczenie pokrzywdzonej, ale zmuszenie jej do wykonywania poleceń rodziców, a więc użyte były w celu wyłącznie wychowawczym. Sama pokrzywdzona przyznała na rozprawie, iż nigdy oskarżeni nie podjęli wobec niej żadnego zachowania tego typu bez powodu. Z pewnością oskarżonych nie sposób uznać za wzór rodziców i ich zachowanie w postaci zajmowania się wyłącznie obowiązkami i oczekiwania tego od pokrzywdzonej nie sposób zaakceptować, gdyż musi ono przynieść negatywne konsekwencje wychowawcze w przypadku dzisiejszych nastolatków oczekujących głównie przyjemności i pieniędzy bez dawania czegokolwiek w zamian. Nie każdą jednak porażkę wychowawczą należy od razu kwalifikować jako znęcanie w rozumieniu art. 207 § 1 kk, jak to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia.

Dlatego też nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, że w sprawie zabrakło wiarygodnych dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonych. Żadne wiarygodne dowody zebrane w sprawie na ich sprawstwo bowiem nie wskazują, a wręcz przeciwnie ich ocena

proceeds to the confirmation, that they did not act with the intention of defaming the accused.

The principle of criminal procedure is that the burden of proof is on the prosecutor. The prosecutor must prove the existence of the crime, the guilt of the accused, the commission of the crime, and the ability of the accused to bear criminal responsibility. It is necessary to overturn the presumption of innocence (see T. Grzegorzczak, Code of Criminal Procedure, Commentary, Zakamycze, 2004, vol. III). In the opinion of the court, the prosecutor has not proven the facts of the case, and therefore the court cannot find the accused guilty of the crime on the basis of the evidence presented, which is without doubt confirmed by the facts of the case.

In view of the above, the court acquits the accused of the crime.

**1.KARY, Środki Karne,
PRzepadek, Środki
Kompensacyjne i**

Środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
1. Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
1. inne zagadnienia			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
1. Koszty procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
II	Konsekwencją uniewinnienia obciążenie było Skarbu		

	Państwa całością kosztów postępowania.	
1.Podpis		